

Nowiny tarnowskiej gminy



Nr 60

Dwumiesięcznik MARZEC - KWIECIEŃ 2000 r.

Cena 50 gr.

100-latek

W uroczystym spotkaniu z okazji jubileuszu 100. lat życia **Władysława Koziola**, wzięło udział kilkuset mieszkańców Woli Rzędzińskiej. Odbyło się ono w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Woli Rzędzińskiej, podczas imprezy "Festiwal Tańca" zorganizowanej przez Gminne Centrum Kultury, Promocji i Sportu. Kwiaty i życzenia przekazał 100-latkowi zastępca wójta gminy Tarnów Henryk Studziński. W niedzielę natomiast miejscowy proboszcz ks. Stanisław Szufnara odprawił w jego intencji specjalną mszę świętą, w czasie której wręczył list od ks. bp Wiktora Skworca. Ordynariusz tarnowski przekazując gratulacje i życzenia napisał w nim m.in.: "Pragnę podziękować Panu za przykład chrześcijańskiego życia, pobożności jaki dawał Pan w ciągu długich lat swojego życia". Ks. Stanisław Szufnara przekazał jubilatowi przepiękny album Jana Pawła II pt. "Tobie Maryjo zawierzam". Upominki wręczyli 100-latkowi także przedstawiciele Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, a Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego przyznała mu specjalną emeryturę.



Wielki koncert

20 lutego br. w Kościele Parafialnym p.w. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Woli Rzędzińskiej odbył się koncert muzyki chóralnej i organowej. Organizatorami byli: Zarząd Gminy Tarnów, Centrum Kultury, Sportu i Promocji Gminy Tarnów oraz Stowarzyszenie Przyjaciół Domu Pomocy Społecznej im. Św. Alberta w Krakowie. Koncert miał charakter charytatywny. Wszelkie datki przeznaczone były dla Domu Pomocy Społecznej im. Św. Brata Alberta. Wykonawcami byli: światowej sławy wirtuoz organów Andrzej Białko oraz Chór Mieszany "Cantus" z Woli Rzędzińskiej, dyrygowany przez Agnieszkę Stańczyk oraz założyciela i wieloletniego dyrygenta chóru Włodzimierza Siedlika. Koncert prowadził dyrektor Filharmonii Krakowskiej Jacek Berwaldt. /cd.na str. 2/



"Tęcza" w Dąbrowie Tarnowskiej

26 lutego 2000 r. Stowarzyszenie Artystyczne Plastyków z Woli Rzędzińskiej zaprosiło na kolejny wernisaż. Tym razem uroczystość odbyła się w gościnnym Dąbrowskim Domu Kultury. Licznie zebrana publiczność powitał dyrektor DDK Paweł Chojnowski. W nastrój tego niezwykłego wieczoru wprowadziła wszystkich grupa wokalna "Arabeska" wraz ze swoim opiekunem i akompaniatorem. Oglądaniu prac towarzyszyły gratulacje i życzenia dalszych sukcesów kierowane do p. Grażyny Cygan, która pełni funkcję prezesa "Tęczy". W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele władz miasta i gminy Dąbrowa Tarnowska oraz gminy Tarnów na czele z wiceburmistrzem Markiem Minorczykiem oraz Krzysztofem Madejem. (Na zdjęciu z członkami "Tęczy")



Z ŻYCIA GMINY - Z ŻYCIA GMINY - Z ŻYCIA GMINY

▼ WIELKI KONCERT

Dokończenie ze str. 1

Licznie zgromadzona publiczność posłuchać mogła utworów zawartych na dwóch płytach kompaktowych: "Bach na organach Kościoła Parafialnego w Woli Rzędzińskiej" nagranych przez Andrzeja Białko oraz "Ach mój niebieski Panie" w wykonaniu chóru "Cantus". Obie płyty sfinansowane zostały przez Radę Gminy Tarnów, która w ten sposób stara się promować ruch kulturalny na swoim terenie.

Bardzo ciepło przywitał wszystkich zgromadzonych proboszcz parafii ks. Parałat Jan Franczak.

Miłą niespodzianką słuchaczom sprawiło Stowarzyszenie Artystyczne Chór Mieszany "Cantus", wręczając wszystkim kasety pt. "Ach mój niebieski Panie".

Po koncercie odbyło się spotkanie wykonawców, w którym wzięli udział przedstawiciele władz Gminy Tarnów - wójt Krzysztof Madej i zastępca wójta Henryk Studziński. W trakcie spotkania można było oglądać prace artystów zrzeszonych w Stowarzyszeniu Artystycznym Plastyków "Tęcza" z Woli Rzędzińskiej. J

▼ REDAGUJECIE z nami

Od 1 stycznia 2000 r. wydawaniem gazety gminnej "Nowiny tarnowskiej gminy" zajmuje się Gminne Centrum Kultury, Sportu i Promocji Gminy Tarnów. W związku z tym prosimy osoby, które:
- mają uwagi dotyczące wydawnictwa,
- chcą zamieścić w gazetce swoje teksty,
- mają pomysł na nową szatę graficzną pisma,
o kontakt z Urzędem Gminy Tarnów, ul. Krakowska 19 (z dopiskiem na kopercie "Gazetka gminna"), lub bezpośrednio z kierownikiem GCKSiP Leszkiem Jarowskim.

▼ OBRADUJĄ strażacy

W gminie Tarnów trwa cykl zebrań sprawozdawczo-wyborczych jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, w których uczestniczą przedstawiciele władz lokalnych i komend Państwowej Straży Pożarnej (powiatowej oraz wojewódzkiej). W Woli Rzędzińskiej spotkaniu towarzyszył występ orkiestry OSP. W tym roku, na utrzymanie gotowości bojowej 8 jednostek, gmina Tarnów przeznaczyła z budżetu 100 tysięcy złotych. Dodatkowo 43 tysiące zarezerwowano na inwestycje, niezbędne dla dobrego funkcjonowania placówek OSP.

▼ SZKOLENIE dla rolników

Władze gminy Tarnów, wykorzystując przerwę w pracach polowych, zorganizowały cykl szkoleń dla rolników. Spotkania poświęcone były integracji z Unią Europejską, grupom producenckim i zwalczaniu chorób zakaźnych wśród zwierząt.

Szkolenia, sfinansowane przez Zarząd Gminy, odbyły się w sali konferencyjnej budynku gminnego urzędu. Zajęcia w pierwszych dwóch dniach prowadzili: Franciszek Kadzik, konsultant programów pomocowych Unii Europejskiej, który mówił o dostosowaniu polskiego rolnictwa do wymogów UE oraz prezes Tarnowskiej Giełdy Rolnej, Tomasz Pantera, prezentujący projekt ustawy o grupach producenckich.

Trzeci dzień szkoleń poświęcony był zagadnieniom związanym z weterynarią, zaś wykładcami byli powiatowy lekarz weterynarii Waldemar Sidowski i powiatowy inspektor ds. zwalczania chorób zakaźnych, Beata Rząsa-Janias.

Władze gminy - przy współpracy ze zgłobickim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego oraz Małopolską Izbą Rolniczą - zamierzają w najbliższym czasie zorganizować kolejne spotkania.

▼ Centrala cyfrowa

Ekipy Telekomunikacji Polskiej SA zamieniły tradycyjną centralę w Woli Rzędzińskiej na cyfrową.

Prace telekomunikacyjne trwały jeden dzień.

Mieszkańcy Woli Rzędzińskiej będą mogli łączyć się ze światem dzięki nowoczesnej centrali cyfrowej. Dzięki temu zwiększy się liczba abonentów. W tej chwili własny telefon ma około 1000 mieszkańców. Po zamontowaniu nowej centrali będzie możliwość podpięcia pół tysiąca nowych numerów.

Centrala poprawi dostępność do usług i jakość połączeń telefonicznych.

▼ PODZIĘKOWANIE za ofiarność

Ponad 5 tys. zł zebrano podczas charytatywnego balu, który odbył się w Zgłobicach.

Na balu było ponad 100 osób. Dochód pochodzi ze sprzedaży biletów i piernikowych serc oraz licytacji obrazów. Organizatorzy balu: Rada Sołecka Zgłobice i parafialny Caritas dziękują wszystkim, którzy wsparli prowadzoną zbiórkę.

Dzięki ofiarności kupiono już dwa aparaty dla dzieci, które nie słyszą. Trzeba

jeszcze zebrać pieniądze na operację oczu.

Wiosną w Zgłobicach odbędzie się charytatywny festyn i zawody sportowe. Dochód także zostanie przeznaczony na pomoc chorym dzieciom.

KRYMIDANKI

→ Włamanie do domu

Włamano się do jednego z miejscowych domów jednorodzinnych. Złodzieje zabrali z jego wnętrza wyroby ze słoja oraz magnetowid. Łączne straty zostały oszacowane na ponad 3 tysiące złotych.

→ Ogolony transformator

Na 6 tysięcy złotych oszacowano straty spowodowane włamaniem do stacji transformatorowej. Złodzieje ukradli elementy wykonane z miedzi oraz przewody elektryczne.

→ Okradziony magazyn

Z pomieszczenia stanowiącego skład narzędzi firmy prowadzącej budowę Domu Pomocy Społecznej w Nowodworzu skradziono szlifówkę kątową oraz czteryżyłowy przewód elektryczny. Łączne straty oceniono na ponad 1,5 tysiąca złotych.

→ Uszkodzona pasieka

Uszkodzono ogrodzenie i wyposażenie, położonej w kompleksie leśnym pasieki, należącej do mieszkańca Woli Rzędzińskiej.

Nieznany na razie sprawca zniszczył bramę wejściową i zdewastował altankę. Straty oszacowano na 500 złotych.

"NOWINY TARNOWSKIEJ GMINY"
Dwumiesięcznik Samorządu Gminy
Tarnów

Redaguje zespół
Zdjęcia:
Krzysztof Madej, Leszek Jarowski
Wydawca: ZARZĄD GMINY
33-100 Tarnów, ul. Krakowska 19

W lutym dwie sesje

Radni Gminnej Rady mieli pracowity miesiąc. W lutym odbyły się bowiem dwie sesje. Rada Gminy obradowała 2 i 29 lutego br. Do rozstrzygnięcia przez gminny samorząd było kilkanaście ważnych problemów.

Podczas obrad w dniu 2 lutego br. Rada Gminy zapoznała się z informacjami dotyczącymi wszczęcia postępowania przez Regionalną Izbę Obrachunkową sprawy o stwierdzenie nieważności części uchwały RG z dnia 28 grudnia 1999 r. dotyczącej wysokości podatku od nieruchomości na rok 2000. Przedstawiła ją prowadząca obrady przewodnicząca Rady Gminy **Maria Ostrowska**. W imieniu Zarządu Gminy wójt **Krzysztof Madej** poinformował natomiast o odstąpieniu od zawarcia umowy z BIG BANKIEM SA Oddział w Tarnowie na zaciągnięcie kredytu na modernizację ul. Popieluszki - Solidarności w Zbylitowskiej Górze, a także o wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie - Ośrodek Zamiejscowy w Krakowie, w sprawie zaskarżonej uchwały Rady Gminy z dnia 18 czerwca 1998 r. dotyczącej zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Tarnów.

Następnie radni podjęli szereg uchwał. Zatwierdzili w nich gminny program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych gminy na rok 2000 oraz plan finansowy realizacji tego programu. Dokonali pierwszych zmian w tegorocznej uchwale budżetowej oraz zmiany w uchwale dotyczącej pobierania inkasa. Zajęli się także unormowaniem funkcjonowania oczyszczalni ścieków w Radlnej. Uchwalili bowiem opłaty za wprowadzanie ścieków do tej oczyszczalni oraz dotację przedmiotową do ścieków wprowadzanych do kanalizacji Gospodarstwa Pomocniczego Urzędu Gminy Tarnów "Wodociąg Radlna". Zatwierdzili również tegoroczne plany pracy wszystkich komisji problemowych Rady Gminy oraz przyjęli sprawozdania z ich pracy w ub.r. Uchwalili wysokość opłat za znakowanie zwierząt i wystawianie świadectw miejsca ich pochodzenia. Podjęli także uchwałę w sprawie sprowadzenia na teren gminy rodziny polskiej z Kazachstanu.

W trakcie obrad dokonano także poszerzenia składu osobowego Komisji Rewizyjnej Rady Gminy oraz zapoznano się ze sprawozdaniem Zarządu Gminy w sprawie zasad nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości gruntowych i ich wydzierżawiania lub najmu na okres dłuższy niż dwa lata. Padło też kilka zapytań i wniosków.

Równie bogaty był program sesji odbytej 29 lutego br. Obrady prowadziła **Maria Ostrowska**. Po zatwierdzeniu porządku obrad radni zajęli się bardzo trudną sprawą przekształcenia szkoły podstawowej w Białej, co początkuje zmiany w sieci szkolnej gminy, wynikające z reformy oświaty.

Szczegółową informację na ten temat przedstawił wójt **Krzysztof Madej**. Podkreślił, iż zmiany w gminnej sieci szkół są nieuniknione. Wynikają one z przesłanek ekonomicznych. Małe szkoły nie będą się mogły utrzymać, gdyż koszty ich funkcjonowania przewyższą znacznie dochody wynikające z naliczonej na każdego ucznia wartości bonu edukacyjnego. Taka sytuacja jest już w Białej. Bony gwarantują 60 tys. zł, a utrzymanie szkoły kosztuje ponad 200 tys. zł. Gminy nie stać na dopłatę. Stąd też zaistniała konieczność przekształcenia szkoły. Myślano o jej likwidacji. Jednak podczas spotkania z mieszkańcami Białej, rodzice (którzy sformułowali to w specjalnym piśmie), wnioskowali o utrzymanie placówki w formie filii. Taka jest też koncepcja przekształcenia. Proponuje się, aby obecna szkoła w Białej stała się filią Szkoły Podstawowej w Zgobicach. Stąd też zaproponowano na sesji podjąć uchwałę w sprawie przekształcenia szkoły w Białej w Filię SP Zgłobice oraz drugą w sprawie zmian w akcie założycielskim SP Zgłobice i dostosowanie granic obwodów szkoły oraz filii w Białej i Błoniu.

W dyskusji przewodniczący Komisji Oświaty **Mariusz Widawski** oraz przewodniczący Komisji Budżetowej **Henryk Sołak** przekazali pozytywne opinie w tej sprawie. Rady **Wiesław Lech** z Białej podkreślił, że utrzymanie szkoły we wsi jako samodzielnej nie jest możliwe. Pozostawienie filii jest najlepszym

rozwiązaniem. **Tadeusz Knapik** z Poręby Radlnej zapytał jakie zyski osiągnie się z tego przekształcenia, **Barbara Kawula** ze Zgłobice zainteresowana była modelem funkcjonowania filii, a zwłaszcza nauką w klasach łączonych. Odpowiadając wójt **K. Madej** poinformował, że pewne oszczędności wynikać będą ze zmniejszenia zatrudnienia i pracy filii w jednym budynku. Klasy będą nadal łączone. Nie będzie to szkoła na miarę XXI wieku, zgodna z modelem Ministerstwa Edukacji Narodowej. Wójt przekazał także informację o propagowanym przez Kuratorium Oświaty w Krakowie programie "Mała szkoła", mówiącym o szkołach autorskich. Obradom i dyskusji przysłuchiwało się spore grono mieszkańców Białej. Radni jednogłośnie uchwalili obydwie uchwały. Szkoła w Białej stanie się filią SP Zgłobice od 1 września br.

W dalszej części obrad Rada Gminy podjęła uchwały w sprawie nieodpłatnego nabycia nieruchomości, komunalizacji mienia, zaciągnięcia pożyczki, kolejnej zmiany uchwały budżetowej 2000, wyrażenia zgody na podpisanie porozumienia z miastem Tarnowem w sprawie przekazania środków na zakup sprzętu medycznego dla Specjalistycznego Szpitala im. E. Szczeklika, zgody na podpisanie porozumienia z Powiatem Tarnowskim w sprawie przekazania pieniędzy na remont i utrzymanie grobów i cmentarzy wojennych znajdujących się na terenie gminy oraz ustalenia zakresu dokonywania przez Przewodniczącą Rady Gminy czynności związanych z prawem pracy wobec wójta gminy Tarnów. Na zakończenie przedstawił Powiatowego Urzędu Pracy przekazal informację o stanie bezrobocia na terenie gminy oraz o podejmowanych działaniach zmierzających do jego zminimalizowania. Wskaźnik bezrobocia w gminie przekroczył 11% i ma tendencję wzrostową.

Pracowitą sesję zakończyły pytania i wnioski radnych.

▼ PIENIĄDZE z WFOŚiGW

Zarząd Gminy szuka wsparcia finansowego na kontynuowanie kanalizacji Woli Rzędzińskiej i Tarnowca. Ostatnio złożył wniosek w tej sprawie do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie na 2.290 tys. zł. 800 tys. zł przeznaczony jest na kontynuowanie budowy kolektora od granic Tarnowca do Szkoły Podstawowej w Woli Rzędzińskiej. Kwotą 1.490 tys. zł wesprze się budowę kanalizacji w Tarnowcu wraz z przejściem pod rzeką Białą i wykonaniem przepompowni.

▼ WNIOSEK do ISPA

Gmina Tarnów wysłała wniosek do Funduszu Unii Europejskiej ISPA o dofinansowanie programu kompleksowej kanalizacji 10 wsi. Wniosek opiewa na 26 mln zł. Projekty techniczne kanalizacji kilku wsi są już gotowe, pozostałe będą wkrótce opracowane. Kompleksowa kanalizacja gminy Tarnów znalazła się także we wniosku Stowarzyszenia Gmin Zlewni Dunajca.

▼ PRZEGLĄD gazetek

Gimnazjum Nr 6 oraz Koło Ekologiczne "Natura" w Tarnowie organizuje pod patronatem Starostwa Powiatowego oraz Gminy Tarnów III Powiatowy Przegląd Gazetek Ekologicznych. Gazetki wydaje się w siedmiu gminnych szkołach. Warto, aby wzięły udział w przeglądzie.

100 LAT Władysława Koziola

Dom stoi na uboczu, na małym wzgórku tuż pod lasem w peryferyjnej części Woli Rzędzińskiej, w przysiółki Podlesie. Wybudował go pan Władysław przed wielu laty. Znajduje się w pięknym miejscu, w środku ogrodu, na tle lasu. Wybrał to miejsce, gdyż mu się podobało. Postawił dom nieopodal starego, wzniesionego wcześniej przez ojca Jana. Po tamym już nie ma śladu. To było niedługo po tym, jak wrócił z wojaczki. Wtedy na Podlesiu stał tylko ten jeden, pokryty strzechą, dom, Koziółów, a w Woli Rzędzińskiej nie było ich wiele. Dzisiaj obok niego buduje się kilkanaście nowych budynków. Okolica jest piękna, spokojna.

Gospodarz jest niewielkiego wzrostu. Na jego cerstwej, pozbawionej zmarszczek twarzy pojawia się uśmiech. Podrywa się na spotkanie. Podchodzi. Podaje rękę i wita serdecznie. Wie po co mogłem przyjechać. Chętnie udziela odpowiedzi. Jest tylko jeden problem. "Słabo słyszę" - mówi. W rozmowie musi pomagać Helena Zaucha, która się nim opiekuje. Władysław Koziół niczym nie przypomina 100-latka, ale dowód osobisty nie kłamie. Urodził się w Woli Rzędzińskiej, 6 lutego 1900 r. Przeżył tu całe swoje długie życie, ciężko pracując na roli. "Za długo żyję - powiada. Nigdy nie myślałem, że dożyję tylu lat, zwłaszcza na wojnie, gdy obok ginęli koledzy. Miałem 18 lat, jak wzięli mnie do wojska".

Gdyby nie wojny Władysław Koziół nie ruszałby się z Woli Rzędzińskiej. To przez nie przeszedł na własnych nogach pół Europy. Miał pecha. Walczył w dwóch wojnach, nie zdążył na trzecią. Przeżył to, co inni mogą wyczytać w historycznych książkach. Był uczestnikiem i współtwórcą najnowszej historii Polski i Europy. Najbardziej jednak pamięta to całe zło, jakie niesie wojna: głód, poniewierkę, strach, ogromne zmęczenie, bliskość śmierci.

"Do poboru stanęliśmy 6 lutego 1918 roku - wspomina. Było nas 36, a wybrani tylko jedenastu, w tym mnie jako jedyne z Woli Rzędzińskiej. Inni byli z Zaczarnia, Pogórskiej Woli, Lisiej Góry, Ładnej. Szkolenie rekrucie przeszliśmy w małym miasteczku pod Budapesztem. Nauczyli nas tam wiele. Mnie nauka szła dobrze. Szybko zrobili z nas żołnierzy. Wcielili nas do 10 austriackiego regimentu piechoty i wystali na granice Włoch, nad rzekę Piawę. Tam toczyliśmy ciężkie walki. Nabawiłem się malarii. Kiedy wojna się kończyła, panowało ogromne rozprężenie. Wróciliśmy w końcu do domu".

Niedługo odpoczywał. Tym razem powołany został do polskiego wojska. Zmobilizowano go w Krakowie na Czerwonym Prądniku do 2 pułku piechoty, który wraz z 12 wadowickim i 16 tarnowskim wchodził w skład 6 dywizji piechoty. Rozpoczęła się wojna polsko-bolszewicka. Poszedł znowu na front. Brał udział w obronie Warszawy, potem ruszyli w pogoń za bolszewikami. "Chcieliśmy zdobyć Kijów - wspomina - ale bolszewicy już go zajęli i odparli nasze natarcie. Ruszyli na nas. Walczyliśmy z konnicą Budionnego. W końcu zostaliśmy otoczeni i pod Nowogrodem Wołyńskim dostałem się do niewoli. Byłem w niej kilka miesięcy. Umieścili nas w obozie

zorganizowanym w małym miasteczku Czugułow 50 wiorstw za Charkowem. Było tam strasznie. Panował ogromny głód, brud i nędza. Prawie wszyscy chorowali na tyfus, Koledzy umierali z głodu. Ja także zachorowałem, ale wyszedłem z tego. Dostaliśmy "kurzej ślepoty". Wieczorem traciliśmy wzrok. Dopiero kiedy pojawił się Czerwony Krzyż, nieco się poprawiło. Dostawaliśmy więcej jedzenia".

Przeżył tę gehennę i udało mu się wrócić szczęśliwie do domu.

W II wojnie światowej nie zdążył wziąć udziału, chociaż wyruszył na nią zgodnie z powołaniem. "Powołanie do wojska przyszło późno - wspomina. Miałem przydział do Lwowa. Wyruszyłem tam, ale już wokół toczyły się walki. Do Lwowa nie dojechałem. Niemcy byli szybsi. Musiałem wracać na piechotę do domu. Kolej nie funkcjonowała. Aby dostać coś do jedzenia, pracowałem u ludzi. Ale wróciłem z tej wojennej tułaczki. Taka to była wojna".

Potem już z domu się nie ruszał. Przez całe życie ciężko pracował na roli. Nawet teraz pomaga w gospodarstwie. Lubi czytać. Czyta gazety i książki. Interesuje go co się dzieje na świecie. Najbardziej denerwuje się swoją głuchotą. Przez nią nie może normalnie porozmawiać. Tylko pani Helena potrafi z nim rozmawiać. Niemniej jednak pamięta wiele wydarzeń ze swojego trudnego i ciekawego życia, o którym chętnie opowiada.

Władysław Koziół jest człowiekiem niezwykle religijnym. Nie opuszcza żadnej niedzielnej mszy. Jeszcze do niedawna chodził sam do kościoła. Teraz dowozi go wnuk. Nigdy nie pił i nie palił. Był sąsiadem bardzo zgodnym i uczynnym. Dlatego jest powszechnie szanowany w swoim środowisku.

Cieszy się z pamięci, jaką ostatnio okazali mu różni ludzie. Największą jednak satysfakcję przeżył 9 lat temu. Wówczas prezydent RP mianował go na stopień podporucznika oraz przyznał Krzyż Obrócy Ojczyzny 1918-1920. To uhonorowanie jego wojskowych zasług dla niepodległej Ojczyzny wzrusza go najbardziej. Dyplom i krzyż przechowuje w domu i chętnie pokazuje wszystkim.

Ryszard Lis

▼ NOWY FOLDER

Władze gminy postarały się o wydanie nowego folderu promocyjnego.

Znalazły się w nim informacje o gminie, jej walorach przyrodniczych, krajobrazowych i turystycznych, a także możliwościach inwestycyjnych oraz kulturze i sporcie.

Folder jest bogato ilustrowany. Został wydany dzięki licznym sponsorom, którzy reklamują w nim swoje firmy działające na terenie gminy Tarnów.

ŚWIĘTO BABCI I DZIADKA

Pomysłów było wiele, tak wiele jak zuchów w gromadzie. Ale z pomocą jak zwykle przybył proboszcz parafii Zbylitowskiej Góry ks. Eugeniusz Lis.

Pomysł zrodził się podczas wspólnego spotkania wigilijnego, na które zuchy zaprosiły księdza. Gośćmi byli też koledzy z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Zbylitowskiej Górze. Wspólne śpiewanie kolęd i posiłek przy wigilijnym stole zaowocowały pomysłem zorganizowania programu jasełkowego w kościele parafialnym. Wszystkim ten pomysł bardzo się spodobał. Od tego momentu zaczęły się gorączkowe przygotowania. Wszystko musiało być przemyślane i wyćwiczone, bo przedstawienie miało być zaprezentowane dla wspaniałych gości a były nimi Babcie i Dziadkowie, w dniu ich święta. Ostatnie próby, ostatnie gorączkowe przygotowania, szlifowanie ról, poprawianie elementów dekoracji, która została umieszczona przy ołtarzu głównym.

I oto zaczęło się. W kołędniczym korowodzie weszli koledzy z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Zaprezentowali program kolęd, który zaśpiewali przy wspaniałym akompaniamencie swoich wychowawców pana Jacka Frankowskiego, który grał na gitarze i Macieja Witka, który grał na organach i skrzypcach. Następnie w półmroku kościelnego pomieszczenia zabrzmiały pierwsze strofy wierszy wygłoszonych dla gości. Potem przyszła kolej na rozpoczęcie przedstawienia jasełkowego. Pojawiły się postacie Józefa i Marii szukających schronienia. Potem ukazywały się kolejne postacie przybliżające cud narodzin dzieciątka.

Trzecia scena była dość nerwowa, bo wystąpił w niej Herod. Obrząz grozy ukazała scena, w której Śmierć i Diabeł pokonują Heroda, a przy dźwiękach tajemniczej muzyki wykonują wspólny taniec.

/cd. na str. 8/

ŁĘKAWSKIE KOŁĘDOWANIE

Chodzenie po kolędzie - kolędowanie, to zwyczaj obchodzenia domów przez kołędników ze śpiewaniem kolęd i pastorałek, z przedstawieniami związanymi z ewangeliczną i ludową tradycją Bożego Narodzenia, często z kozą, gwiazdą albo turoniem. Łękawskie kolędowanie ma swoją historię. Największy jego rozkwit przypadł w latach sześćdziesiątych, potem był chwilowy zastój. Obecnie, od 6 lat, znów powrócono do dawnych tradycji. Na terenie Łękawki istnieje 7 grup kołędniczych. Od dyrektora szkoły - pani mgr Urszuli Mucharskiej-Ramza wyszedł pomysł, aby na terenie szkoły zorganizować **"Przegląd Grup Kołędniczych"** z terenu Łękawki. Pomysł zyskał uznanie nauczycieli. Do pracy nad przygotowaniem przeglądu przystąpili: mgr K. Działak, J. Nowak, Andrzej i Bożena Muniakowie. Pani dyrektor znalazła wielu sponsorów, który zafundowali cenne nagrody.

"Przegląd Grup Kołędniczych" odbył się 15 stycznia. Na sali zgromadzili się zaproszeni goście i społeczeństwo Łękawki. W jury zasiadli: zastępca wójta gminy Tarnów inż. Henryk Studziński, przewodnicząca Rady Gminy Maria Ostrowska, dyrektor szkoły Urszula Mucharska-Ramza, nauczyciel - Andrzej Muniak. Poszczególne grupy pojawiały się na scenie ze swoim repertuarem kołędniczym. Między ich występami grał i śpiewał kolędy były uczeń tutejszej szkoły Marcin Kowalski. Całość prowadziły Edyta Wzorek, Kinga Biernat, również wywodzące się z tej szkoły.

I miejsce zajęła grupa nr 5 za kolędę **"U szopy"**, II miejsce - zespół nr 4 za **"Herody"**, III miejsce zespół nr 2 za **"Witaj Jezu"**.

Oklaskom nie było końca. Wszyscy byli zadowoleni z otrzymanych nagród, za które dziękują serdecznie sponsorom: Lidii i Januszowi Pyzdkom, Państwu Piechom, piekarni "Starostka", Gminnemu Centrum Kultury, Sportu i Promocji Gminy Tarnów, hurtowniom z ul. Tuchowskiej, hurtowni dżinsowej, Firmie "WEGA", księgarni z ul. Krakowskiej, przedsiębiorstwu "TAURUS".

/cd. na str. 8/

LEKCJA WYCHOWANIA

Przy Gimnazjum Nr 1 w Woli Rzędzińskiej powstały dwie grupy kołędnicze. Pierwsza, w skład której wchodzi uczniowie klas "a" i "b" uczący się w budynku Szkoły Podstawowej Nr 1 przygotowała Jolanta Lalik. Natomiast drugą grupę tworzą gimnazjaliści trzech klas tegoż Gimnazjum, ale uczący się w budynku Szkoły Podstawowej Nr 2 w Woli Rzędzińskiej. Kołędnicy z tej drugiej grupy przygotowani przez Agnieszkę Nytko pochodzą z Woli Rzędzińskiej i sąsiednich Walek.

Propozycję występów kołędniczych uczniowie przyjęli z entuzjazmem. Sami przygotowali sobie wspaniałe stroje, a uczestnicząc w wielu próbach, poznawali się wzajemnie. Po raz pierwszy druga grupa kołędnicza wstąpiła w przedszkolu prowadzonym przez Siostry Zakonne. Małuchy były zachwycone, a najbardziej podobał im się Capek, którego jeszcze długo po przedstawieniu naśladowały.

Aby lepiej zapoznać się z tradycjami kołędniczymi obydwie grupy pojechały do Lipnicy Murowanej na odbywający się tam Małopolski Przegląd Grup Kołędniczych. Młodzi kołędnicy mieli okazję obejrzeć wiele znakomitych grup i później wzorować się na mistrzach. Bogatsi o te nowe doświadczenia uczniowie gimnazjum mogli odważnie wystąpić przed swoimi rówieśnikami, a także zaprezentować się rodzicom na zakończenie semestru. Ostatni raz przed feriami kołędnicy z drugiej grupy wystąpili dla uczestników warsztatów terapii zajęciowej zorganizowanych przy zakładzie "Tarel" pana Józefa Szorca.

Przedstawienie to było dla uczniów gimnazjum dużym przeżyciem - po raz pierwszy wielu z nich miało bezpośredni kontakt z osobami niepełnosprawnymi, ale tremę szybko rozwiały żywe reakcje publiczności: włączenie się w śpiew kolęd, śmiech rozbawionych widzów, a na zakończenie gromkie brawa.

/cd. na str. 8/

GIMNAZJALNA LIGA KOSZYKÓWKI

Z inicjatywy Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Promocji Gminy Tarnów powstała Gimnazjalna Liga Koszykówki. Jest to cykl czterech turniejów rozgrywanych kolejno we wszystkich gimnazjach. Turniej inauguracyjny odbył się 27.01.2000 r. W budynku Gimnazjum Nr 4 w Zbylitowskiej Górze. Dyrektorka gimnazjum Agnieszka Papuga dołożyła wszelkich starań, aby impreza przebiegała sprawnie i miała dogodną oprawę. Turniej rozpoczął piękny pokaz przygotowany przez nauczycielkę w-f Lucynę Jura w wykonaniu uczennic gimnazjum. Następnie odbyło się 12 bardzo zaciętych meczy. Zawodnicy dawali z siebie wszystko i na pewno nie można odmówić im serca do walki. Zawodom z wielką uwagą przyglądali się wójtowie Krzysztof Madej i Henryk Studziński oraz członek Zarządu Gminy Tarnów Piotr Rybski. Kierownik Centrum Leszek Jarowski zadbał o żołądki uczestników, przygotowując przy pomocy przemyśłych pań z kuchni poczęstunek. Ciężko pracowali podczas trwania turnieju nauczyciele w-f gimnazjów pełniąc rolę sędziów, za co należą im się szczególne słowa uznania. Zawody pokazały, że osiemdziesięcioro młodych ludzi z różnych szkół może wspaniale się bawić i sportowo rywalizować.

Drugi turniej Gimnazjalnej Ligi Koszykówki rozegrano w sali gimnastycznej Publicznego Gimnazjum nr 3 w Koszycach Wielkich. W imprezie zorganizowanej przez Centrum Kultury, Sportu i Promocji, przy współudziale dyrekcji szkół, wzięły udział reprezentacje wszystkich gimnazjów, działających w gminie Tarnów. W Koszycach zabrakło jedynie chłopców z Tarnowca, a przyczyną absencji była grypa, która zdekompletowała zespół.

/cd. na str. 8/

□ WIELKA GALA

5 lutego 2000 r. Gminne Centrum Kultury, Sportu i Promocji Gminy Tarnów zorganizowało w Szkole Podstawowej Nr 2 w Woli Rzędzińskiej wielką imprezę pod nazwą "Festiwal taneczny". Głównym celem tej imprezy było uczczenie setnej rocznicy urodzin najstarszego mieszkańca gminy Tarnów pana **Władysława Koziola**. W uroczystości wzięli udział: **Jubilat wraz z rodziną**, przedstawiciele władz gminy z zastępcą wójta **Henrykiem Studzińskim** na czele, radni, sołtys **Tadeusz Stach** oraz mieszkańcy Woli Rzędzińskiej. Rolę gospodarzy przyjęcia dla jubilata pełnili: dyrektorka szkoły **Bernadetta Paszkowska** oraz członek Zarządu Gminy Tarnów **Władysław Kuta**. Były życzenia, kwiaty i słodki poczęstunek.

Na największej w gminie sali gimnastycznej odbyła się część artystyczna imprezy. Rozpoczęli ją wspaniałym pokazem młodzi judocy trenowani przez reprezentanta Polski **Tomasza Wojdana**. Wszystkim podobał się występ peruwiańskiego zespołu "Pachas" grającego gorącą muzykę latyno-amerykańską. Zachwyt zgromadzonych wzbudziły pary taneczne z Ośrodka Tanecznego "Klasa" w Tarnowie trenowani przez pana **Macieja Bergera**. Wystąpiły następujące pary: *Marcelina Kania - Krzysztof Kujawski, Natalia Kukułka - Dariusz Kozioł, Joanna Rataj - Robert Sobolewski, Dominika Bugno - Mateusz Woźny*.

Miejmy nadzieję, że podziw dla kunsztu prezentowanego przez młodych tancerzy spowoduje, że więcej młodych ludzi w taki sposób zechce spędzać swój wolny czas.

Kierownik Centrum **Leszek Jarowski** pragnie serdecznie podziękować młodzieży z klas ósmych Szkoły Podstawowej Nr 2 w Woli Rzędzińskiej za ogrom pracy włożonej w przygotowanie tej wielkiej imprezy.

□ "Z KOŁĘDĄ PRZEZ WIEŚ"

Okres Bożego Narodzenia i Nowego Roku, święta bardzo rodzinnego, pełen jest pięknych tradycji i przemienionego nastroju. Zwyczaje ludowe i obrzędy religijne od wieków spletały się ze

sobą. Jedne stopniowo zanikały i do naszych czasów dotarły jedynie w formie szczątkowej, inne wzbogacały się i rozrastały. Najpiękniejszym ze zwyczajów bożonarodzeniowych jest śpiewanie kolęd. My też lubimy polskie kolędy.

Gimnazjum Nr 4 w Zbylitowskiej Górze ogłosiło dla zespołów klasowych konkurs na najlepszą "grupę kołędniczą". 6 stycznia na sali gimnastycznej jury pod przewodnictwem pani dyrektorki mgr **A. Papuga** dokonało oceny występujących grup. W ogólnej ocenie brano pod uwagę dobór tekstów, stroje oraz oprawę muzyczną. **I miejsce zajął zespół kl. I b, II miejsce - kl. I a oraz I c.**

Po prezentacji i ogłoszeniu wyników grupy kołędnicze przeszły przez wsie: Zgłobice i Zbylitowską Górą zatrzymując się w wyznaczonych miejscach (Plebania, Ośrodek Zdrowia, ODR, szkoła, sklepy). Kołędniczy zyczyli wszystkim panu szczęśliwego Nowego Roku. Odwiedzani mieszkańcy i pracownicy byli zadowoleni z występu, wspólnego kołędowania, częstowali owocami i słodyczkami. Występ powtórzono na zebraniach semestralnych - i tutaj kolędy śpiewała młodzież w chórze z rodzicami. **Katarzyna M, kl. I c**

□ FERIE W CENTRUM

O zagospodarowanie wolnego czasu młodzieży postarało się w czasie ferii zimowych Gminne Centrum Kultury, Sportu i Promocji Gminy Tarnów. W siedzibie Centrum (budynek LKS "Wolania" Wola Rzędzińska), czynna była w godzinach 10.00 - 16.00 świetlica młodzieżowa. Uczestnikom udostępnione zostały 2 stoły bilardowe, 2 stoły pingpongowe oraz inne gry świetlicowe. Jak ocenia Józef Czarnik, który sprawował opiekę nad świetlicą, codziennie w zajęciach uczestniczyło ok. 50 młodych mieszkańców gminy Tarnów. Bywalcy świetlicy z niezadowolaniem przyjęli do wiadomości fakt, że po feriach czas funkcjonowania świetlicy zostanie zmniejszony.

Pragniemy przypomnieć młodym ludziom, że najbliższy okres powinni poświęcić zdobywaniu jak największej ilości wiedzy. Na otarcie łez dodajmy, że za kilka miesięcy "Lato w Centrum".

Radości i smutki - "Wesołe Nutki"

Przy Szkole Podstawowej w Zbylitowskiej Górze już trzeci rok działa **3 Gromada Zuchowa "Wesołe Nutki"**, której opiekunką jest **Barbara Rybska**. Gromadę tworzy cała klasa III b, co znacznie ułatwia pracę wychowawczą w zespole. Kontakty pozakolejowe sprzyjają umacnianiu więzi koleżeńskich oraz stwarzają atmosferę współpracy i współdziałania. Zuchy bardzo chętnie uczestniczą we wszelkich akcjach organizowanych przez Hufiec ZHP w Tarnowie oraz realizują zadania własne na terenie szkoły i najbliższego środowiska. W tym roku szkolnym gromada rozpoczęła swoją działalność już w okresie wakacji. Dzieci spotykały się w szkole i wspólnie pracowały nad przygotowaniem programu artystycznego, który później zaprezentowały podczas Gminnych Dożynek.

Dobłą okazją, podczas której zuchy mogły wykazać się wszechstronnymi talentami, był Harcerski Start, który odbył się w Parku Strzeleckim w Tarnowie. Dzieci z powodzeniem zaprezentowały przygotowany program artystyczny oraz wykazały ogromną sprawność fizyczną. Nagrodzone zostały też ich wysiłki plastyczne. Wykonawcą najwyższej szybującego latawca był zuch z tej gromady.

Dzieci mają wielu przyjaciół, z którymi wspólnie pracują i bawią się. Taką okazję stworzyło wspólne spotkanie z zaprzyjaźnioną Gromadą Zuchową działającą przy Szkole Podstawowej Nr 1 w Tarnowie pod opieką druhny hm. Stanisławy Gniadek. Na tę uroczystość przybył sam druh Komendant Hufca ZHP Tarnów pfm. Marek Popiel. Miłym gościem był pan dyrektor szkoły Rafał Wnęk. "Wesołe Nutki" zaprezentowały własną interpretację baśni "Calineczka". Potem były wspólne pąsy i zabawy. Radości było wiele. Wraz z dziećmi w harcerskim kręgu bawili się druh komendant i pan dyrektor. Był to szczególnie miły akcent tej udanej imprezy.

Gromada Zuchowa ma też wielu przyjaciół w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Zbylitowskiej Górze. Wspólne spotkania i zabawy stwarzają okazję do wielu miłych przeżyć.

Jesienią na terenie parku, w którym położony jest Ośrodek, dzieci budowały "Fantastyczny las". Pani Bożenka Tadel, nauczycielka w tymże

Ośrodku, stworzyła możliwości do wspaniałej zabawy i pozwoliła puścić wodze twórczej fantazji. "Las" był piękny.

Chwile emocji przeżyły zuchy podczas Przeglądu Jasełek i Kolęd, który odbył się w Hufcu ZHP Tarnów. Program "Wesołych Nutek" spodobał się najbardziej komisji oceniającej i otrzymał I nagrodę.

Dzieci bardzo chętnie prezentują swoje możliwości wokalne w Kościele Parafialnym. Do tradycji należy już przygotowywanie uroczystych nabożeństw różańcowych.

Pamiętając o historycznym znaczeniu Pomnika Ofiar Faszyzmu w miejscowym lesie zwanym "Buczyną", zuchy dbają o właściwą temu miejscu atmosferę. Wykonują też wszelkie czynności porządkowe. W tym ważnym miejscu dzieci złożyły swoją obietnicę zuchową.

"Wesołe Nutki" w swej działalności zawsze pamiętają o innych ludziach, którzy potrzebują pomocy. Biorą aktywny udział w corocznych akcjach pomocy dzieciom z Ukrainy gromadząc dla nich artykuły szkolne.

Przed świętami odwiedzają ludzi samotnych mieszkających w najbliższym środowisku. Corocznie w Dniu Myśli Braterskiej organizowana jest akcja "Grosik", z której każdy symboliczny datek przekazywany jest na leczenie chorych dzieci.

Do bardzo miłych chwil należą wspólne spotkania wigilijne. W tym roku gromada zorganizowała wspólną wigilię z rodzicami i zaprzyjaźnionymi kolegami z Ośrodka Szkolno-Wychowawczym w świetle betlejemskiego światła pokoju, w przekazaniu którego gromada brała bezpośredni udział.

W okresie ferii zimowych dzieci realizowały zadania nieobozowej akcji zimowej. Szkoda tylko, że nie było śniegu, bo plany były związane z zimową aurą. Ale mimo to radości było wiele.

Zuchy systematycznie zdobywają sprawności i wspólnie się bawią oraz uważliwiają na potrzeby innych ludzi, którzy często są tak blisko, a my ich nie dostrzegamy.

"KOSZYCKA" ZGRZEWARKA

W Koszycach Wielkich, w miejscu graniczącym ze Złobiciami i Zbylitowską Górą funkcjonuje niezwykła firma. Jest nią FPU "Gasline". Zajmuje się ona głównie produkcją jedynych w kraju, supernowoczesnych zgrzewarek elektrooporowych. Twórcą firmy i autorem projektu zgrzewarki jest mgr inż. Andrzej Ślusarczyk.

Inżynier Ślusarczyk od 20 lat związany był z Karpackim Okręgowym Zakładem Gazowniczym. Najpierw pracował w jego Zakładzie Remontowym Urządzeń Gazownictwa, a potem przeniósł się do Rejonu Gazowniczego. Cały czas realizował twórcze ambicje techniczne. Dzięki temu wprowadził szereg usprawnień w pracy. Po pewnym czasie wspólnie z żoną Grażyną założył prywatną firmę produkcyjno-usługową "Gasline". Działa ona od kilkunastu lat w Koszycach Wielkich. Najpierw zajmowała się projektowaniem sieci gazowej i nadzorem nad jej budową. Obecnie, w związku z tym, że KOZG zrezygnowało z możliwości produkcji, wykonuje właśnie owe nowoczesne, polskie zgrzewarki elektrooporowe, które stosowane są już w całym kraju przy budowie rurociągów gazowych, wodociągów czy kanalizacyjnych z polietylenu.

"Konstruowaniem pierwszej zgrzewarki zająłem się w roku 1989 po wizycie w niemieckiej Firmie Wavin, gdzie poznałem ich funkcjonowanie - wspomina Andrzej Ślusarczyk. Zostałem tam przeszkolony i otrzymałem certyfikat uprawniający do obsługi zgrzewarek. Kupiłem też jedną z nich. Akurat u nas trwał boom na budowę gazociągów z tworzyw. Dlatego podjąłem się, przy pomocy Aleksandra Matuga, wykonania oryginalnej polskiej

zgrzewarki. Było to na początek ciężkie, metalowe urządzenie, ale spełniało niezłe swoją rolę. Użytkowano je w dziale sieci KOZG. Była niejako egzemplarzem promocyjnym. Następnie zgrzewarki kupił ZRUG w Toruniu. Ale KOZG nie był zainteresowany ich produkcją. Dlatego przejęła ją i kontynuuje do dzisiaj Firma "Gasline". Zaczęliśmy je doskonalić. Do pomocy włączył się cybernetyk Jerzy Hodyś. Dzisiaj nasza zgrzewarka jest nowoczesnym urządzeniem, przygotowywanym w kilku wersjach. Jej najdoskonalsza wersja posiada urządzenia do komputerowego sterowania procesem zgrzewania zgodnie z czytnikiem kodu kreskowego umieszczonym na kształtkach niezbędnych do łączenia rur, pamięć zgrzewów oraz posiada drukarkę dzięki której można uzyskać wszystkie dane. Przebieg zgrzewania może być archiwizowany i wykorzystany w przyszłości. Elektronika zastąpiła człowieka. Mózgiem jest bowiem mikrokomputer. Na terenie całego kraju wykorzystuje się już z powodzeniem kilkaset naszych zgrzewarek. Pracują bezawaryjnie".

Dzięki pasji technicznej tarnowskiego gazownika od kilku lat używa się w kraju oryginalną polską zgrzewarkę elektrooporową. Nie jest ona gorsza od zagranicznej, a przy tym o wiele tańsza. Podczas ostatnich pokazów na poznańskich targach "koszycka" zgrzewarkę z zainteresowaniem oglądali fachowcy z niemieckich firm gazowniczych. Wykonali też kilka rysunków poszczególnych detali. Ma bowiem szereg nowatorskich rozwiązań, których w Niemczech się jeszcze nie stosuje. Wygląda na to, że uczeń po prostu przerósł mistrza.

Malarstwo Kazimierza Działaka

Od ponad 20 lat artysta **Kazimierz Działak** jest nauczycielem plastyki w szkołach, głównie wiejskich. Najdłużej uczy w szkole podstawowej w Łękawce gmina Tarnów. Jeszcze dłużej uprawia malarstwo. Skłania się w swej twórczości ku malarstwu metafizyczno-symbolicznemu, czerpiąc motywy z natury i życia ludzi.

Ten znany i utytułowany artysta malarz z Bogumitowic prowadzi od września ubiegłego roku otwartą pracownię malarską w Domu Ludowym w Wierchostawicach.

Malarstwo jest jego pasją. Nigdy z niego nie zrezygnował. Próbował różnych zawodów, ale najlepiej czuje się w roli nauczyciela plastyki.

Kazimierz Działak ubolewa, że zastąpiono w programie nauczania plastykę przedmiotem o nazwie sztuka. Nastąpił w tym przypadku przerost treści nad formą - ze szkodą dla wychowania estetycznego dzieci, dla rozwoju ich twórczej wrażliwości.

W pracowni plastycznej, którą prowadzi raz w

tygodniu w Domu Ludowym Wierchostawice chciałby "uratować dziecięcą wrażliwość".

Swoim młodym podopiecznym, uczniom ze szkół w gminie nie stawia żadnych ocen, pozwala natomiast bez skrępowania wypowiadać się artystycznie. Chce, aby tworzyli tak jak czują.

Sztuka to mówienie prawdy o sobie - wyznaje Kazimierz Działak - a dziecko nie umie kłamać i wypowiada się szczerze. Widać to w pracach moich wychowanków, które skrzętnie gromadzę.

Na razie, obrazki i rysunki młodych twórców spoczywają w szafie pracowni na parterze Domu Ludowego. W kwietniu Kazimierz Działak planuje zorganizowanie przeglądowej wystawy pracowni plastycznej.

Ma nadzieję, że pierwsza publiczna wystawa dziecięcych prac zwróci na siebie uwagę rodziców i nauczycieli, nie tylko w gminie.



Łękańskie kolędowanie

dokończenie ze str. 5

Organizatorzy nie żałują włożonego trudu, gdyż wychodzą z założenia, że ich obowiązkiem jest przekazywanie tradycji następnym pokoleniom. Niech dzieci wyniosą z rodzinnych domów i środowisk wspomnienia świątecznych zwyczajów. Takie wspomnienia zostają na całe życie.

J.Nowak

Lekcje wychowania



dokończenie ze str. 5

Szczęśliwi z tak żywego przyjęcia kolędniczy z dużym zainteresowaniem oglądali również wspaniałe prace uczestników warsztatów.

Na pożegnanie obdarowani zostali figurkami wykonanymi własnoręcznie przez osoby niepełnosprawne.

Myszę, że o miłej atmosferze tego spotkania mogą świadczyć pytania uczniów gimnazjum: "Kiedy tu jeszcze przyjedziemy?"

Agnieszka Nytko



Gimnazjalna Liga Koszykówki

dokończenie ze str. 5

Wśród dziewcząt najlepsza okazała się drużyna z Woli Rzędzińskiej (prowadzi w łącznej klasyfikacji po dwóch turniejach), wyprzedzając Koszyce Wielkie, Zbylitowską Górę i Tarnowiec.

W rywalizacji chłopców poza konkurencją okazali się być gimnazjaliści z Koszyc (liderują w klasyfikacji ogólnej - na zdjęciu), na drugim miejscu uplasował się zespół ze Zbylitowskiej Góry, na trzecim drużyna z Woli Rzędzińskiej.

Święto Babci i Dziadka



dokończenie ze str. 5

Łezka w oku zakręciła się, gdy popłynęły dźwięki pastoralki "Oj, maluśki, maluśki", do której akompaniament wykonał na skrzypcach pan Maciek.

Potem zaczęło się wspólne kolędowanie.

To były niezapomniane chwile zarówno dla wszystkich gości, jak i dla samych wykonawców.

